



GAZETKA SZKOLNA

PIĄTECZKA

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka w Lublinie



**Złote, żółte
i czerwone**

**opadają
liście z drzew**

UWAGA! e-Piąteczka dostępna na sp5.lublin.pl w zakładce "DLA UCZNIĄ"



Wstępniak

W TYM NUMERZE:

1. Wstępniak
2. Żółte, żółte i czerwone opadają liście z drzew
3. Wycieczka do Horodyszcz
4. Czytać warto...
5. Jestem kolekcjonerem...
6. Lirycznie
7. Komiks
8. Humor z zeszytów szkolnych

Nadszedł nowy rok szkolny a zatem czas na pierwszy po wakacjach numer Piąteczki. Mam nadzieję, że naładowaliście swoje baterie i przy okazji stęskniliście się za naszą gazetką.

W tym numerze znajdziecie kilka pomysłów na spędzenie czasu w jesienne, mam nadzieję - wcale nie pochmurne dni. Zarówno w domu jak i w szkole ;) Wasze koleżanki i koledzy z redakcji Piąteczki tradycyjnie przygotowali dla Was świeżutką porcję humoru, poezji i Wasz ulubiony komiks.

Konieczniamusicie przeczytać bardzo ciekawy artykuł kolegi redaktora Szymona, poświęcony jego naprawdę oryginalnej pasji. Szymon w swojej kolekcji ma 48 sztuk... A czego? Tego dowiecie się już podczas lektury niniejszego numeru Piąteczki. Gorąco do niej zachęcam i życzę Wam, by rozgrzała Was jak jesienna herbatka z imbirem i cytryną.

Redakcja



“Złote, żółte i czerwone opadają liście z drzew.”



Jesień to super pora roku! Liście na drzewach zmieniają kolory na złote, czerwone i pomarańczowe, jak w bajce. Uwielbiam chodzić po kolorowych liściach, robiąc trzask pod stopami! A deszczowy zapach jesieni jest taki przyjemny.

Można też pić herbatę z imbirem i z pomarańczą i chować się pod ciepłym kocykiem. Najlepsze jest to, że jesień pokazuje, jak świetne są zmiany. To taki magiczny czas, który sprawia, że czuję się szczęśliwa i pełna energii!

Jesienią można zbierać kolorowe liście, piec pyszne ciasta z dyni, robić długie spacerunki w miękkich swetrach, bawić się w skakankę po kałużach, organizować przyjęcia ze smakołykami, czytać ciekawe książki pod kołdrą i tworzyć rysunki inspirowane jesienią! Możliwości są nieskończone!

W szkole jesienią można robić mnóstwo fajnych rzeczy! Możemy razem zbierać kolorowe liście na lekcjach przyrody, robić jesienne prace plastyczne z kasztanów i żołędzi, organizować czytelnicze maratony podczas deszczowych dni, a na lekcjach języka polskiego pisać opowiadania o jesiennych przygodach.



Wycieczka do Horodyszcz

Chciałbym opisać wycieczkę do Horodyszcz, starożytnej osady, która znajduje się na terenie wsi Trepcza. Wycieczka odbyła się w ostatni piątek i uczestniczyły w niej wszystkie klasy szóste z naszej szkoły. Podróż trwała około półtorej godziny, pojechaliśmy dwoma autokarami.

Podczas jazdy autokarem rozmawialiśmy z kolegami, co będziemy robić na miejscu:

- Ciekawe, czy ten gród jest taki duży jak na zdjęciach?- myślałem głośno.
- Nie jest - zapewniał mnie Gustaw.
- Skąd wiesz? - zapytał nagle Szymon.
- Bo kiedyś tam byłem - szybko odpowiedział Gustaw.
- Jasne - powiedział z niedowierzaniem Szymon.
- Jesteśmy już prawie na miejscu - zakończyłem sprzeczkę.

Zaraz po tych słowach otworzyły się drzwi i wszyscy wysiedli z autokarów. Naszym oczom ukazały się trzy stare domy oraz gromadka psów pędzących, by nas przywitać.

- Tutaj jest strasznie dużo psów! - ucieszył się Gustaw.
- One chcą tylko od nas coś do jedzenia - odparłem ponurym tonem.
- Chodźcie, bo się zgubimy - poganiał nas Szymon.

Cała nasza wycieczka doszła do wielkiej, pustej polany, pośrodku której leżały kamienie. Na polanie stała kobieta ubrana w starodawny strój i miała wianek na głowie. Zaprowadziła nas na stanowisko łucznicze, gdzie strzelaliśmy z łuku i z procy.

- Nie trafiłem - narzekał Gustaw.
- Tylko Marcin trafił, nie przejmuj się - pocieszyłem go.
- Ok - uśmiechnął się Gustaw.

Później strzelaliśmy z procy:

- Bam- stuknął mój ziemniak, który trafił w beczkę.
- Hura!- krzyknąłem.
- Zobacz jak daleko poleciał - powiedział Szymon, którego ziemniak spadł obok mojego.
- Super - patrzył z podziwem Gustaw.



Po zawodach łuczniczych lepiliśmy naczynia z gliny, a następnie oglądaliśmy broń i zbroje rycerzy. Na polanie odtanńczyliśmy starodawny taniec i zaczęliśmy zwiedzanie grodu. Znajdowały się w nim domy, które nazywały się półziemiankami oraz posąg Światowida. Cały gród obsadzony był dużymi, drewnianymi palami. Mieliśmy też okazję zobaczyć, jak kiedyś robiono papier. Ostatnim punktem wycieczki było ognisko i pieczenie kiełbasek. Wszyscy zebrali się na wielkim polu i każdy dostał po jednej kiełbasce.

- Nie najadłem się - powiedział głodny Gustaw.

- Ja też - poparłem go.

- Ani ja - zgodził się z nami Szymon.

- Zapytam czy jest dokładka? - wpadł na pomysł Gustaw.

- Mam jeszcze kanapkę w plecaku - przypomniałem sobie.

- Hura! - można wziąć dokładkę zawołał szczęśliwy Gustaw.

- No to idziemy - powiedział Szymon i razem z Guciem pobiegli po kiełbaski, a ja zjadłem kanapkę.

Po posiłku wszyscy wrócili do autokarów i ruszyliśmy w powrotną drogę.

Podobała mi się wycieczka do Horodyszcz, bo fajnie się na niej bawiłem. Podczas zwiedzania grodu dowiedzieliśmy się wielu interesujących wiadomości o życiu w starodawnym grodzie.

Michał Kot, kl. 6a



„CZYTAĆ WARTO, TO SIĘ WIE, KSIĄŻKOM WIĘCEJ NIE MÓW NIE”

To slogan reklamowy Tomka z 6a.

A jakie książki poleca klasa 4a, która bardzo lubi czytać?

„Mikołajek” **Rene Gościnnny** - pierwsza omówiona lektura, a jaka fajna!

„Kajko i Kokosz szkoła latania” **Janusz Christa** - to jest super komiks

„O psie, który jeździł koleją” **Roman Pisarski** - bardzo piękna i wzruszająca książka o prawdziwej przyjaźni Lampo, który potrafił podróżować pociągami i dojechać tam, gdzie chciał.

„Tajemnica strażników nocy” **M. Howell** to niezwykła opowieść o odwadze i szczerości dzieci i o tym, że trzeba być prawdomównym. Wszystko się zmieniło, kiedy na niebie zaczęła być widoczna kometa Halleya...

„Enola Holmes” **Nancy Springer** –Czy nastoletnia dziewczyna może zostać detektywem? Enola, bardzo lubiana przez nastolatków, siostra słynnego brata, Holmesa, rozwiązuje kryminalne zagadki. Seria liczy już 7 książek! Każda jest super!

„Szkoła szpiegów” **Stuart Gibbs** –Beniamin różni się od rówieśników i pewnego dnia tajemniczy mężczyzna zaprasza go do placówki, która jest prowadzona przez CIA. W szkole uczą się tylko najzdolniejsi uczniowie, którzy w przyszłości zostaną tajnymi agentami.

„Chłopcy z Placu Broni” **Ferenc Molnar**-kolejna piękna lektura!



JESTEM KOLEKCJONEREM.....

Jestem kolekcjonerem rowerów marki „Romet” i posiadam ich 48 sztuk.

Mój najstarszy rower jest z 1968 roku, a najmłodszy z 1999 roku. Skupiam się na rowerach składanych, ale mam też kolarzówki, turystyki, BMX.

„Romet” to skrócona nazwa przedsiębiorstwa Zakładów Rowerowych „Romet” w Bydgoszczy powstałego 31 października 1969 roku po zmianie poprzedniej nazwy przedsiębiorstwa Zjednoczonych Zakładów Rowerowych. Powstały one w 1948 roku z połączenia mniejszych bydgoskich zakładów rowerowych o przedwojennym rodowodzie oraz zakładów w Poznaniu i Czechowicach-Dziedzicach a później także w Jarosławiu, Kowalewie i Wałczu.

Także marki produkowanych przez te zakłady w latach 1969-1998 rowerów i motorowerów.

W latach 1948-1969 to Zjednoczone Zakłady Rowerowe,

1969-1974 Zakłady Rowerowe „Romet”, w 1974-1991 to Zakłady Rowerowe „Predom-Romet”, a od 1991-2005 Zakłady Rowerowe „Romet” S.A

Skupmy się jednak na najbardziej ciekawym okresie, czyli latach 1974-1991.

W szczytowym okresie do państw zachodnich eksportowano 30% produkcji (440 tys. sztuk).

W 1975 Zakłady Rowerowe zatrudniały w całym kraju 8 tys. pracowników, z tego około 5,5 tys. w Bydgoszczy, 1,3 tys. w Poznaniu i 700 w Kowalewie.

W zakładzie R-4 w Kowalewie produkowano około 360 tys. rowerów składanych (tzw. składaków), a w 1978 w zakładzie R-1 w Bydgoszczy rozpoczęto produkcję motorynek „Romet Pony” adresowanych głównie do młodzieży.

W latach 1971-1974 liczba nowych uruchomień produkcji w Romecie kształtowała się na poziomie 41 gatunków rowerów, z tego 14 nowych modeli. Do rowerów technicznie przestarzałych zaliczono 19 produktów, a latach 1976-1980 aż 25.

Na początku lat 80. uruchomiono produkcję motorowerów, przy czym 13% produkcji sprzedanej przekazano na eksport.

W tym roku powstało również 4 tys. rowerów wyścigowych „Romet”, 150 szt. typu „Special” i 170 sztuk typu „Super” o zmniejszonej wadze.



Pierwsze dwa „Jubilaty 2” pochodzą z 1979 roku. Jeden i drugi wyróżnia się brakiem uchwytu na dynamo, co oznacza, że pochodzą z pierwszych lat produkcji, to tzw. Jubilaty bateryjne. Obydwa mają rzadkie kolory - kość słoniowa i brązowy metalik.

Rower w kolorze kości słoniowej ma zamontowany uchwyt na dynamo oraz dodatki z epoki „Gniezno” i kierunkowskazy „SI METALOWIEC”.

Brązowy posiada lampki na baterie z przodu i z tyłu oraz ramię bezpieczeństwa „Chorągiewkę”.

Trzecim moim ulubionym rowerem jest klasyczny „Wigry 3” z lat 80-tych w bardzo rzadkim tabakowym kolorze.

Stare rowery też mogą być ciekawe!

Szymon Boruń, kl.6a



LIRYCZNIE



Dzwonek dzwoni.

Rok szkolny goni.

Po szkole kroczą już nauczyciele.

Każdy idzie na szkolne apele.

Znowu spędzimy długie godziny.

Nad zeszytem i książką.

Jakby spadły na nas wszystkie winy.

Prac domowych wyleje się ogrom.

Z kolegami znów się spotkamy.

O wakacjach porozmawiamy.

Szkoły początek, czy mam rację?

Już skończyły się wakacje...

Miłość

Jest tak piękna jak rzeka.

Zawsze płynie.

Zawsze pokonuje wszystkie przeszkody.

Miłość

Jest jedną z najpiękniejszych

baśni naszego życia.

To piękny kwitnący kwiat.

Nigdy nie przekwita .

Michał Małyszek, kl. 8a

Tomasz Misiec, kl. 5a



Oczekiwanie

gazetka szkolna
"piąteczka"



Rzeczywistość



HEJ! znowu mamy rok szkolny, a co razem z tym - powraca gazetka i moje komiksy ♥ powodzenia na ten rok szkolny

jagoda
Pneveda
Wasa 7A

HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Myślę, że wyjdzie ze mnie dobry weterynarz albo malarz.

-Pójdiesz ze mną do pielęgniarki, bo zaraz zemdleję.

-Poczekaj, zaraz zacznie się lekcja.



Nie obrażaj cudzo krajowców.

Walczyli z okupantem w postaci Niemców.

Dobrze mieć brata ponieważ można zgapiać lekcje.

Ja nie patrzę na wygląd dziewczyny, tylko na stopnie z języka polskiego.

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun *Piąteczki*: pani Beata Romańczuk

Składanie gazetki: pani Agnieszka Belcarz

Redaktorzy: Szymon Boruń, Michał Kot, Michał Małyszek, Tomasz Misiec, Jagoda Przerada, Eryk Rak

Adres e-mailowy: piateczka5@wp.pl